

## Szczyt miłości



Około godziny trzeciej Jezus woła donoszącym gołosem:

'Boże mój, Boże mój, czemu? Mnie opuścisz?' (Mt 27,46).

Jest to szczyt Jego cierpienia,

Jego wewnętrzną męką.

Jest to dramat Boga, który woła.

Niezgłębiona tajemnica, bezdenne cierpienie,

które Jezus przeżył jako człowiek.

Wyznacza miarę jego miłości do ludzi.

Zechciał wziąć na siebie przepaść,

która oddziela ich od Ojca i pomiędzy sobą.

I wyczerpał ją.

Każde ludzkie cierpienie

zawiera się

w tym szczególnym cierpieniu Jezusa.

Czy nie jest do Niego podobny człowiek udręczony, samotny,

wewnętrznie oschły, rozczarowany, przegrany, sęaby?

Czy nie jest Jego obrazem każdy bolesny podział

pomiędzy członkami tej samej rodziny?

Kochając Go, chrześcijanin znajduje motywację i siłę,

aby nie uciekać przed bólem, zębem i podziałami,

lecz przyjąć je i mieć osobisty udział w jego uzdrowieniu.

Jezus Opuszczony to klucz do jedności.

*(z pism Chiary Lubich)*